

№ 261.

Kalendarzyk tygodniowy:

Sr. św. Dydaka W.
Czw. św. Jakuba B.
Piąt. św. Leopolda W.
Sob. św. Edmunda B.
Niedz. Stanisława K.
Pon. św. Odonu P.
Wt. św. Elżbiety Kr.
Wschód słońca godz. 7 m. 18
Zachód słońca godz. 4 m. 10
Dług dnia godz. 8 m. 52
Długość nocy godz. 7 m. 52

CENA PRENUMERATY:

W ŁÓDZI:

Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie „ 3 „ —
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięczn. „ „ 50
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40
Półrocznie „ 3 „ 70
Zagranicą:
Miesięcznie rb. 1 kop. 10

Redakcja

w Łodzi
ul. Przejazd № 8.
Telefonu № 595.

ROZWOJ

dziennik polityczny, przemysłowy, społeczny i literacki, ilustrowany.

Sroda, dnia 13 listopada 1912 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Hoża № 32; w Pabianicach u p. Teodora Minke; w Zgierzu, w aptece p. Patka.

CENA OGŁOSZENI: Nadesłane przed tekstem 50 kop. za wiersz petitowy. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyraża (dla poszukujących pracy po 1¹/₂ kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. Artykuły bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca. Ogłoszenia w tekście 1 rub. za wiersz petitowy. Ogłoszenia, których terminy przypadają w dni świąteczne, drukujemy w przed dzień święta lub po święcie.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 1—2-ej po południu.

Teatr „SCALA”

Telefon 15-04. Ul. Cegielniana 18.
PIERWSZORZĘDNY TEATR ROZMAITOŚCI DLA RODZIN.
Codziennie duży, wspaniały, interesujący i urozmaicony program.

VARADY

ZE SWOIM NOWYM REPERTUAREM.
Nad program:
najnowsze światowe obrazy, 3 razy tygodniowo zmiiana, firmy Royal - Kinematograf, składające się z dramatów, komedji i komiczn.

The Leygthons

CUDO NA WYWROTNEJ KULI
i 12 pierwszorzędných atrakcyj.
Kasa czynna od 11—12 i od 8 wieczór. Początek przedst. o 9-ej, koncertu o pół do 9 wiecz.

12 o p-oy. Artystyczne wieczory śmiechu na sali Chat-noir w teatrze „Scala” pod kierunkiem artystyczn. Henryka Sternegg’a.

Ważnik! Nowości sezonu. Pierwszorządna restauracja.

W tych dniach otwarty zostanie bufet teatralny

„Masque”

przy Teatrze Polskim (Cegielniana (63) połączony z teatrem i osobne wejście z ulicy. 5471

Teatr Popularny

przy ul. Konstantynowskiej 16.

Dziś we środę
i jutro we czwartek

„Król Lir”

Szekspira.

EAU DE COLOGNE
AUX FLEURS
ED. PINAUD. PARIS

2899

Dr. med. P. LANGBARD

Zawadzka 10

Asystent kliniki berlińskiej, specjalista chorób wenerycznych skórnych, włosów i niemocy płciowej.

Godziny przyjęć: od 8—1 i od 4—8 dla pań od 4—5-ej
Pzy leczeniu syfilisu stosowanie preparatu „606”—„914”.
Leczenie za pomocą elektryczności (elektroliza). Masaż wibracyjny.
Badanie nerok, pęcherza i kanału. Endoskopia i cystoskopia. 2608

Dr. R. Skibiński

POWRÓCIŁ

Dzielną № 30. 4274 Dzielną № 30.

Jak ubiegłego roku, tak samo i w tym, dla prenumeratorów „Rozwoju” zostanie wydany **bezpłatny**

Kalendarz „Rozwoju”

Ogłoszenia do tego kalendarza przyjmuje administracja „Rozwoju” Przejazd 8, do dnia 20-go listopada.

Adres (ósma część stronicy) kosztuje Rub. 3—
Strona za tekstem 20 rubli.

Prosimy o wczesne zamówienia ogłoszeń w kalendarzu.

Wielka chwila.

Wojna europejska zbliża się. Może zbliży się tylko, ale nie przyjdzie. Może zapuka w bramę tego lub owego państwa straszliwymi pociskami nowoczesnego działa, ale nie wejdzie do wnętrza i nie zburzy drogiej budowli kultury i cywilizacji. Ale teraz wojna ta zbliża się. Jest to fakt i to fakt sam przez się straszny. Widmo jego istniało dotąd na bardzo dalekich przedłużeniach myśli politycznej, jako jeden z jej krańcowych wniosków abstrakcyjnych. Podobnie w myśli przyrodniczej, w najdalszych jej perspektywach, widnieją takie możliwości, jak zagaśnięcie słońca, zderzenie ziemi z jakimś innym ciałem, wyschnięcie i zmartwienie jej skorupy i t. p. okropności. Istnieją one w oświeconej świadomości ludzkiej, mogą nawet natchnąć tego lub innego poetę do dzieła na ten straszliwy temat, ale nie mącą spokoju mieszkańca skorupy ziemskiej, bo leżą na krańcu tak długiego czasu, że mieści się on dobrze w szeregu zer milionów i bilionów lat, ale nie w wyobraźni, chociażby nawet nadludzko bujnej i żywej.

Tak samo było dotąd z wojną europejską. Myślało się o niej i pisało co dzień prawie. Ale największy nawet pesymista na punkcie zbiorowego rozumu ludzkości tał gdzieś w głębi swego serca i umysłu promyk nadziei, że jednak rozum ten jest dość silny, aby zapobiedz katastrofie, straszniejszej, niż wszystko, co dotąd przeżywała ludzkość, że przecież nie znajdzie się nigdy powód dość wielki, aby uzasadniał ważenie się na coś tak potwornego, jak wojna wszytkich ze wszystkimi...

Mimo tego straszego widma wojny powszechnej, które od lat dziesiątek zawisło nad Europą, żyliśmy i pracowaliśmy spokojnie, ponieważ wszyscy zgadzali się w tem, że wprawdzie wojna europejska jest teoretycznie możliwa, jednak nie jest możliwym powód praktyczny dość ważny, aby

ją wywołał. Bo zaś, jakież mógłby być cel i jakie dążenia, któreby warto było opłacać ruiną tego wszystkiego, co stanowi dumę naszej rasy, w czem duch ludzki wzniósł się na zawrotne wyżyny?

A jednak dzisiaj spostrzegamy z przerażeniem, które budzić może tylko plastyka nagiej, a bliższej rzeczywistości, nigdy zaś najmądrzejsza chociażby teoria, że ten praktyczny „powód” jednak może się znaleźć. Dzisiaj z przerażeniem widzimy, że może on leżeć na skalistych wybrzeżach modrej Adryi, w jakich zapadłych albańskich miasteczkach nadmorskich, o których posiadanie lub nieposiadanie może rozpocząć się najstraszniejsza z dotychczasowych wojna, które mogą stać się tą nową straszliwą wartością, dla której ludzie rozumni, światli i wytrawni uznają być musieli, że nawet wojna powszechna nie jest dla nich miarą zbyt wielką.

W takich też chwilach, jak dzisiejsza, przelatają się w życiu zbiorowym ta linia zdrowego rozsądku, prymitywnego racjonalizmu, który na długie lata szarego życia najzupełniej wystarcza, aż pewnego dnia staje się nagle uludą, rozdziera się, jak zasłona, poza którą zdumione i przerażone oczy zdają się widzieć zbiorowisko szaleńców, a nie cywilizowane i kulturalne narody.

A jednak nie jest to bynajmniej załamanie się linii rozumu wogóle, tak, jak nie jest to objaw nagłego i zbiorowego szaleństwa u ludzi i narodów. To tylko linia małego rozumu, rozumu dnia szarego, rozumu małych dążeń i interesów, krzyżuje się nagle z linią rozumu wielkiego, rozumu dziejów, rozumu stuleci i epok, który wielkie swoje myśli i postanowienia kształtuje gdzieś wysoko ponad najwyższymi wznesionymi i najwyższymi sięgającym głowami, który jest syntezą wszystkich myśli i dążeń, który nazywa się rozumem historyi.

W takiej chwili, jak dzisiejsza, kiedy wszyscy nagle zaczynają rozumieć, że z powodu jakiegoś Durazza może za tydzień wybuchnąć wojna europejska, ustaje panowanie t. zw. „wolnej woli” ludzi i narodów, ulega zawieszeniu autonomia postanowień ludzkich i zaczyna się wstrząsające misterium — determinacji dziejowej.

Każdy z nas wie, że te liche miasteczka albańskie, że cała Albania ze wszystkim, co w niej było i co w niej być kiedykolwiek może, nie są warte jednego tygodnia pracy zbiorowej cywilizowanej Europy. Każdy wie, że ryzykowanie z powodu tych zapadłych kątów chociażby jednego korpusu armii nowożytnej jest interesem, którego nie zrobiłby najlekkoomyślniejszy kupiec. A jednak równocześnie wszyscy widzimy, że jakieś żelazne prawo logiki wyższej, logiki dziejów każe czynić

to, co logika dni szarych nazwałaby bez waha-
nia — niepojętym szaleństwem.

Serbia, upojona łatwymi zwycięstwami nad
trupem tureckim, prze do morza, do którego tę-
skniła od wieków, do którego nauczyli ją tęsknić
niezbyt daleko patrzący sąsiedzi. Gdzież są argu-
menty, któreby przekonały ten naród, że pragnie
więcej, niż mu się należy, że popełnia zbrodnie
podpalenia Europy, że dopuszcza się szaleństwa?

Wielka Austria nie chce Serbii dopuścić do
tego morza, ponieważ obawia się o swoją przy-
szłość całą i ponieważ obawy te nie są bynaj-
mniej pfonne. I znówu niema i nie może być
argumentów, któreby przekonały Austrię, że po-
winna spokojnie patrzeć, jak mały rozzuclwako-
ny nieco narodek, związany setkami łańcuchami z jej
największymi wrogami, buduje zapory i zagra-
dza jej jedyną drogę, na której jeszcze stara ta
monarchia z pewnym sensem i swobodą może
się poruszać.

Rosja nie może w takim momencie opuścić
Serbii i przypatrywać się spokojnie, jak zacznie
ją miążyć kolos austriacki.

Niemcy nie mogą zdradzić Austrii. One uczy-
nią wszystko, aby nie dopuścić do tej ogniowej
próby swojej wierności Nibelungów. Ale kiedy
mimo to próba się zaczyna, łatwiej wyobrazić so-
bie, że zdecydują się na ryzyko wojny na dwa
czy trzy fronty, niż na pewną, a haniebną zagła-
dę, którąby musiały być karą za ich zdradę.

I w ten sposób rzeczy mają się dalej we
Włoszech i we Francji, w Anglii i w Rumunii,
słowem, od Southamptonu po Warszawę, od Kron-
sztađu po Otranto. Wszyscy postępują bardzo ro-
zumnie, mądrze i rozsądnie, wszyscy bronią tyl-
ko swoich najżywniejszych interesów terażniej-
szości i przyszłości, a jednak w sumie otrzymu-
je się możliwość największego szaleństwa naj-
straszniejszej wojny i ryzyko największych szkód
i niepoprawialnych katastrof.

I tak być musi. Tak rozkazuje rozum dzie-
jów. Upadek Turcji, w której się wierzyli je-
dnakowo niezachwianie zarówno wrogowie jej,
jak przyjaciele, zachwiały tym systemem przeko-
nań, który stał się istotą „status quo” europej-
skiego. Polegał on bowiem nie na stosunku rze-
czywistych sił, ale na pojęciach o tych siłach.
Haniebny upadek Turcji dowiódł, że pojęcia te
na jednym punkcie były skandalicznie wprost nie-
uzasadnione i niedorzeczne. Wobec tego miejsce
dotychczasowej wiary w prawdziwość pojęć in-
nych, zastępuje krańcowy co do ich wartości
sceptycyzm. We Francji powszechne jest dzisiaj
przekonanie, które jeszcze przed miesiącem było
by najdziwnszą herezyą, że mianowicie i armia nie-
miecka nie wiele jest warta, bo skoro uczniowie
okazali się takimi, jak turcy na wszystkich po-
lach bitew, to czegoż można się spodziewać po
mistrzach...

W mgnieniu oka zachwiały się wszystkie po-
jęcia o siłach poszczególnych państw. Razem z
nimi znikł także i „stosunek sił”. Któż bowiem
może dzisiaj zapewnić, że tam, gdzie teraz jesz-
cze wszyscy widzą połączoną i nieprzystępną górę
niema w samej rzeczy równiny płaskiej i bagna-
stej. Wszak widzimy właśnie, jak „najślabi”,
grając niemal, zmieści z oblicza ziemi jednego z
„najsiłniejszych”.

Taki stan sceptycyzmu co do ustalonych wa-
rtości, taka niepewność co do prawdziwości przez
lata wytworzonych przekonań, jest źródłem psy-
chologicznej konieczności powszechnej rewizji
i wypróbowania tych sił. A rewizją taką ogólną
jest właśnie wojna i tylko wojna.

W przededniu konfliktu.

Energiczniejszy prąd powiał w Austrii. Czyn-
niki kompetentne zrozumiały nareszcie, że dłuż-
sze bierne przypatrywanie się wypadkom bał-
kańskim i wysyłanie błędnych not dyplomatycz-
nych nie zabezpieczy przed nieuniknionymi
następstwami serbskich i bułgarskich zwycięstw.
Hr. Berchtold zaczyna przemawiać do Serbii w
tonie mniej zyczyłwym, a ponieważ kraj ten upo-
jony łatwym tryumfem, niełatwo posłucha gło-
su zimnego rozsądku, ostry konflikt austro-serb-
ski, zaczyna się pojawiać na horyzoncie polity-
cznym.

Serbia rozszerzyła ogromnie swoje urosz-
zenia. Już jej chodzi nie tylko o Starą Serbię i

Sandżak — ale o wielki szmat Albanii z portem
nad morzem Adryatyckim.

Gdyby te żądania zostały urzeczywistnione,
Austria byłaby raz na zawsze odcięta od pół-
wyspu bałkańskiego, a jej interesy handlowe i
polityczne zależałyby od dobrej woli przyszłej
unii bałkańskiej. Zresztą pretensje Serbii do
Albanii są zgoła nieusprawiedliwione i dowodzą
tylko, że polityka wchodzi na drogę zdobyczą
której zgubnych następstw sama na sobie do-
świadczyła.

Nie trzeba zatem się dziwić, że Austria jest
zaniepokojona tymi projektami, które niweczą
całą jej tradycyjną ewolucję bałkańską.

Chodzi teraz tylko o to, czy Serbia ustąpi
pod naciskiem dyplomatycznym, czy też ufa w
przyjaźń i pomoc Rosji, odrzuci stanowczo au-
striackie propozycje.

W każdym razie horyzont międzynarodowy
zaciemnił się nadzwyczajnie i wszelkie obawy są
usprawiedliwione.

Epizod zatargu konsula austriackiego w Pry-
zrendzie z władzami serbskimi, stworzyć może
poważny materiał do groźnych zakłóceń.

Dyplomacja międzynarodowa pracuje z wy-
tężeniem, usiłując przygłuszyć szczeń oręża sur-
mami pokojowymi, ale ludy bałkańskie, jak do-
tąd, nie słuchają tych syrenich głosów, a „car”
Ferdynand chce się podobno koronować w da-
wnym kościele św. Zofii w Konstantynopolu na
wszechbałkańskiego imperatora pod nazwiskiem
Symeona II.

Grecy zajęli Saloniki, Serbia prze do mo-
rza Adryatyckiego Rumunia żąda odszkodowa-
nia terytorjalnego, Anglia się niepokoi.

Wogóle chaos, niepewność, trwoga a w od-
ległej perspektywie, krwawe widmo wojny euro-
pejskiej.

Teatr Polski.

„Dobrze skrojony frak.” krotoczwila w 3-ach aktach
Gabryela Dregely'ego.

O karierze człowieka rozstrzyga przeważnie
drobna niekiedy okoliczność, z pozoru najmniej-
szego nie mająca znaczenia, a przedewszystkiem
nie tyle rozum, ile spryt i śmiałość, posunięte
aż do bezczelności.

Z takich motywów wysnuł swoją 4-aktową
krotoczwilę Gabriel Dregely p. t. „Dobrze skro-
jony frak”, którą w ubiegłą sobotę wystawił po-
raz pierwszy Teatr Polski przy ul. Cegielnianej,
pod reżyserią p. Antoniego Bednarczyka.

Jest to przytem bardzo cięta satyra na sto-
sunki polityczne w krajach konstytucyjnych, ujęta
w dobrze zbudowaną krotoczwilę w szeregu
scen, konsekwentnie wypływających jedna z dru-
giej, pełnych humoru i zreżymowanych z
sobą komicznych sytuacji.

Osnowę jej stanowią przygody młodego czło-
wika o sympatycznej i dystygowanej powierzch-
owności Antoniego Melcera, który z czeladnika
krawieckiego, dzięki sprytowi i czelnej śmiałości,
doszedł aż do stanowiska ministra handlu — a
dopomógł mu do tego dobrze skrojony frak.

Ow Antoni Melcer, człowiek niezwykle am-
bitny, lubił dużo czytać i to, co przeczytał, dzie-
ki wrodzonej inteligencji i dobrej pamięci, umiał
sobie przyswoić, a przedewszystkiem umiał ope-
rować frazesami, wyczytanymi w książkach. Mę-
dzy innymi przeczytał on w rękopiśmie pracę d-ra
Marcina Sonnberga, człowieka uczonego, ale bar-
dzo nieśmiałego p. t. „Kapitał i kwestya robot-
nicza”, zawierającą nowe, oryginalne poglądy.

Do pracowni krawca Leopolda Hubera oddał
do odprasowania frak i futro do odnowienia
Teodor Gahl, dyrektor kolei lokalnej, wybierając
się na wielki bal do barona Reintera właściciela
kopalni, gdzie miał być i minister Dub. Antoni
Melcer, przymierzwszy frak po odprasowaniu
go, spostrzegł, że jest dobrze skrojony i dosko-
nale pasuje do jego figury. To nasunęło mu
myśl, by skorzystał z okazji, następczej mu
przez zbieg okoliczności i wprowadził w czyn
to, o czym zawsze mówił, że zrobiłby karierę,
gdyby miał tylko dobrze skrojony frak. Ubiera
się więc we frak dyr. Gahla i jego futro i idzie
na bal do Reintera. Tam, spotkawszy ministra
Dubę, zwraca na siebie jego uwagę, operując
frazesami, wyczytanymi w rękopiśmie d-ra Sonn-

berga i to tak dalece, że przy pomocy ministra
zostaje połem.

Jako poseł Melcer przyjmuje na sekretarza
klepiącego biedę d-ra Sonnberga i za jego zgodą
wydaje pod swoim nazwiskiem jego pracę, któ-
rej księgarz i nakładca Adolf Kirschner nawet
przezcylać nie chciał. Praca ta wywiera olbrzy-
mie wrażenie w kołach parlamentarnych i Auto-
niemu Melcerowi proponują przyjęcie teki mini-
stra handlu.

Niestety dr. Sonnberg łapie go na schadzce
z żoną swoją Ireną, córką krawca Hubera. Obra-
żony do żywego postanawia zdemaskować Mel-
cera. Katastrofa wisi w powietrzu. Ale i temu
niebezpieczeństwu Melcer śmiało stawia czoło i
naturalnie zwycięża, a w dodatku żeni się z Em-
mą, córką bar. Reintera, za którą dostaje królews-
ki posąg.

Autor dosadnymi barwami, z dużą dozą ob-
serwacji i zacięciem satyrycznym, maluje środo-
wisko plutokracji żydowskiej, czem czyni swoją
krotoczwilę jeszcze bardziej interesującą.

Przedstawicielem tej sfery jest przedewszyst-
kiem baron Reiner, który w grze p. Leśniewskie-
go wyszedł bardzo plastycznie, tylko w cokolwiek
przesadnym kolorycie. Dobrą też była w ujęciu
i wyrazie żona Reintera Stefania, w grze p. Ma-
liszewskiej, oraz p. Sylma bardzo trafnie i cał-
kowicie we właściwym tonie przeprowadziła ro-
lę Emmy.

Trudną rolę Antoniego Melcera, wymagającą
gry subtelnej, uwydatniającej wszystkie wady i
zalety charakteru tego śmiałka, przy zachowaniu
jednak w wysokim stopniu umiaru artystycznemu,
bardzo umiejętnie przeprowadził p. Rodmund,
aktor bezspornie obdarzony wybitnym talentem.

Całość dobrze zgrana, wystawiona okazała,
wzbudziła żywe zainteresowanie i podobała się
ogólnie.

Stanisław Łapiński.

Czwarta Duma.

Z liczby 442 członków Dumy państwowej
wybrano 440.

Dwaj posłowie nie zostali jeszcze wybrani:
w gub. irkuckiej i od wojsk kozackich amursko-
ussuryjskich.

Według urzędownie zameldowanej przyna-
leżności do partii, wybrani posłowie dzielą się,
jak następuje:

	IV Duma	III Duma	Przybyło lub ubyło
Skrajna prawica	146	51	+ 95
Prawica umiar.	17	—	—
Nacyonalisci	64	89	— 25
Październikowcy	80	135	— 55
Postępowcy	28	39	— 11
Kadeci	56	52	+ 4
Trudowicy	5	14	— 9
Socyal-demokraci	7	15	— 8
Lewica	13	—	—
Socyalista polski	1	—	—
Polacy	14	18	— 4
Nacyon. litewscy	2	—	—
Frakcja muzum.	3	9	— 6
Bezpartyjni	4	18	— 14

Opozycja zatem nie rozporządza w danej
chwili ani jedną trzecią ogółu członków.

Gdyby zaś lewica październikowa przeszła
do opozycji, to wzmogłaby tę ostatnią o jakieś
najwyżej 20 głosów, czyli opozycja posiadałaby
tyle, ile posiadała w poprzedniej Dumie.

Wynika z tego, że w czwartej Dumie opo-
zycja będzie miała tak samo ciężką walkę, jaką
miała w trzeciej Dumie.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Wazerada. Ju-
tro Wodzimira.

TEATR POLSKI. (Cegielniana nr. 65). Dziś
„Cyganerya warszawska” Nowaczyńskiego. Początek
o g. 8 m. 15 wieczorem.

— Jutro „Siostaa”, dramat Amelii Hertzowej.
Początek o godz. 8 m. 15 wieczorem.

TEATR POPULARNY A. Mielewskiego (Konstan-
tynowska 16). Dziś i jutro „Król Lir” Szekspira.
Początek o godz. 8 m. 15 wieczorem.

KONCERT. Jutro (w sali Koncertowej, Dzielna
nr. 18) koncert Anastazy Wialcewy, śpiewaczki. Po-
czątek o godz. pół do 9 wieczorem.

ZEBRANIE. Jutro zebr. majstrów brukarskich i betoniarzów (Piotrkowska 103) o g. 5 pp.

ZEBRANIE. Dziś posiedz. Sekcji literackiej przy Stow. naucz. chrz. (Konstantynowska 5) o godz. pół do 9 wiecz.

CZYT. i BIBLIOTEKA TOW. KULTURY POLSK. czynna codziennie od godz. 6 do 9 wiecz.; w niedziele i święta od godz. 3 do 6 po poł.

CZYTELNIA PISM TOW. „WIEDZA” (Piotrkowska 103) otwarta od godz. 6 po poł. do 10 wieczorem, a w niedziele i święta od godz. 10 r. do 10 wieczorem.

BIBLIOTEKA STEBELSKICH (Mikołajewska 59) otwarta codziennie od g. 6 — 8 wiecz.; w niedziele i święta od 1—3 po poł.

MUZEUM NAUKI i SZTUKI (Piotrkowska nr. 91) otwarte codziennie od godz. 4 po poł. do 10 wiecz. w niedziele i święta od godziny 12 w południe do 10 wieczorem.

Dnia 30-go listopada z powodu

„XV-lecia Rozwoju”

wyjdzie specjalny, obszerny numer „Rozwoju”. Ogłoszenia do tego numeru przyjmuje Administracja pisma tylko do 27 listopada.

Prosimy naszych odbiorców o wczesne zamawianie ogłoszeń.

Administracja.

KRONIKA.

(h) **O mięso solone lub mrożone.** Wczoraj bawił w Łodzi przedsiębiorca z Warszawy w celu zbadania rynku naszego i wprowadzenia mięsa solonego lub mrożonego z Cesarstwa. Przedsiębiorca ów twierdzi, że funt sprowadzonego mięsa wołowego lub wieprzowego kosztował by u nas w handlu nie drożej niż 12—13 kop.

Zdaniem przedsiębiorcy mięso bite przewiezione do Łodzi podciągiem pośpiesznym, straciłoby na treści o wiele mniej, niż tracą na wadze woły stepowe lub wieprze przywożone z Besarabii i głodzone w drodze przez dni kilka.

Twierdzeniu temu nie zaprzeczają rzeźnicy łódzcy, przytaczający zarazem wypadki, że mięso bite tu na miejscu leży po dni parę na lodzie i jest zupełnie dobre. Mięso solone jest mniej warte od mrożonego, lecz i ono jest zupełnie zdadne do użycia.

Nie będą mogli korzystać z mięsa przywożonego ci rzeźnicy, którzy biją woły na „koszer”. Z konieczności więc podniosą ceny mięsa koszerowego, a obniżą ceny trefnego.

(a) **Z fabryk.** Przed kilku dniami administracja fabryki „Neidelmanna i Haberggrütza” wywiesiła ogłoszenie, iż z powodu nieporozumień, czynności przedziałni zostaną zawieszony. Ponieważ jednak nastąpiło porozumienie z robotnikami i sprawę załatwiono polubownie, przeto do przerwy w pracy nie doszło; fabryka funkcjonuje prawidłowo.

(a) **Moratorium.** Wierzyciele firmy „Hurwicz i Syn”, która zawiesiła wypłaty, zgodzili się na udzielenie jej moratorium do 31 grudnia 1913 roku. Pasywa firmy wynoszą około 800,000 rb. Jak stwierdzono, w zawieszeniu wypłat nie było podstępnego bankructwa. Wobec udzielenia moratorium jest nadzieja, że firma zdoła się utrzymać.

(e) **Zamknięcie sezonu budowlanego.** Z rozporządzenia gubernatora piotrkowskiego, sezon budowlany zostaje z dniem jutrzejszym zamknięty i wszystkie roboty budowlane będą przerwane. Wielu przedsiębiorców budowlanych, którzy prowadzą obecnie roboty, udaje się do gubernatora z prośbą o przedłużenie sezonu budowlanego do nastania kilkustopniowych mrozów.

(a) **Stróżo nocni.** W swoim czasie biuro stróżów nocnych w Łodzi zwróciło się do gubernatora piotrkowskiego z prośbą o powiększenie liczby tych stróżów z powodu wzmagającej

się liczby kradzieży i podniesienia im wynagrodzenia. Na skutek prośby tej gubernator piotrkowski, wydał postanowienie, w myśl którego na każde 10 domów powinien być jeden stróż nocny; wynagrodzenie zaś każdego stróża powinno wynosić 20 rubli miesięcznie.

(e) **Z Towarzystw akcyjnych.** Tow. Akc. fabryki wstążek S. Czamańskiego w Łodzi w ubiegłym roku sprawozdawczym miało przychodu 723,382 rb. 09 kop., rozchodu 712,737 rb 34 k. zysku 10,644 rb. 75 kop., pozostałości zysków z r. poprzedniego 5,883 rb. 92 kop., czyli razem zysków 16,428 rb. 67 kop. Dywidendy wyznaczono 3 i trzy czwarte procentu czyli po 18 rb. 75 kop. na akcję ogółem w sumie 15,000 rb.

— Belgijskie Tow. Akc. Emila Haeblera w Łodzi i Piotrkowie hut szklanych w roku sprawozdawczym zakończonym 30 czerwca r. b. miało w przychodzie 2,227,626 rb. 12 kop. w rozchodzie 2,132,704 rb. 10 kop., zysków 94,922 rb. 02 kop. Dywidendę wyznaczono w stosunku 5 proc. w sumie 75,000 rb.

(x) **Zarząd „Wiedzy”** na rok 1913 ukonstytuował się w sposób następujący: Prezydium stanowią pp.: Edward Mittelstaedt (prezes), Michał Cierpiński (sekretarz), Wacław Maciejewski (skarbnik), zastępcą sekretarza został p. W. Zakowski, skarbnika—p. A. Niemirko. Ponadto w skład zarządu wchodzi jako członkowie pp.: A. Domański, A. Goldenberg, S. Gontarski, K. Hansenówna, A. Kotynia, O. Szeffer, W. Majewska, St. Majewski i A. Szymborski; jako zastępcy członków zarządu pp.: E. Jasiński, S. Maciński, Z. Mittelstaedt i K. Waliński.

(x) **Z Tow. krzewienia oświaty.** W niedzielę dnia 17 listopada, o godz. 4 po poł. w lokalu przy ulicy Mikołajewskiej nr. 11, znany krytyk, dr. filozofii uniwersytetu lipskiego, b. redaktor „Społeczeństwa”, p. J. Muszkowski (z Warszawy) wygłosi odczyt p. t. „Młodzi i starzy”.

(x) **Z „Harmonii”.** W nadchodzącą niedzielę dnia 17 b. m. zarząd Tow. muzyczno-dramatycznego „Harmonia” w lokalu własnym (ul. Główna nr. 62) urządza dla swych członków podwieczorek artystyczny o urozmaiconym programie, po wyczerpaniu którego rozpoczyna się tańce. Sympatyczny lokal i nastrój rodzinny czynią tę bezpretensjonalną podwieczorki bardzo dla członków pożądanymi, jako wybory środek do rozbudzenia życia towarzyskiego, przy jednoczesnym dostarczeniu członkom stawy duchowej, kształcącej umysł i serce.

Początek podwieczorku o godzinie 5-ej po południu.

(x) **Na Tow. opieki szkolnej.** Teatr Polski przy ul. Cegielnianej urządza w nadchodzącą sobotę 16 b. m. przedstawienie na dochód Tow. opieki szkolnej.

Grane będą „Śluby Panięskie” Fredry. Przedstawienie ze względu na dobrą obsadę ról i bardzo staranną wystawę, nowe kostiumy, dekoracje, kuranty i t. d. zapowiada się bardzo interesująco.

Niewątpliwie szlachetny cel przedstawienia jakoteż i głośna komedia Fredry ściągają w dniu tym do teatru tłumy publiczności.

(x) **Przedstawienie na „Gniazdo”.** Z wielu stron zapytywano nas, kiedy odbędzie się przedstawienie kabaretowe w teatrze „Scala” na rzecz „Gniazda” Tow. opieki nad dziećmi, o którym wspominaliśmy przed kilku dniami. Zasiągnąwszy wiadomości od zarządu „Gniazda”, możemy zapewnić, że na tę interesującą zabawę przeznaczono dzień 26 b. m.

Komitet organizacyjny dokłada wszelkich starań, by wieczór ten dla wszystkich, którzy się nań wybiorą, należał do najprzyjemniejszych w bieżącym sezonie.

Loże i kupony do krzesel będą wkrótce rozesłane; gdyby jednak przez niedokładny adres lub nieuwagę roznoszącego kogoś zaproszenia nie doręczono, Komitet uprzejmie prosi za naszym pośrednictwem o zwracanie się do p. Karolowej Weil (Spacerowa 3) lub pani Władysławowej Weil (Piotrkowska 301).

(x) **Przedstawienie dla młodzieży,** urządzone przez „Wiedzę”, odbędzie się jutro wyjątkowo w kinematografie „Casino” (przy ul. Piotrkowskiej 67), ponieważ sala „Odeon” jest w dniu tym zajęta. Ceny biletów zostają bez zmiany: 5 kop., 10 kop. i dla dorosłych 20 kop. Piątkowe przedstawienie obrazów z objaśnieniami, oraz

następne odbędą się, jak zwykle, w „Odeonie”.

(e) **Nominacja.** Sędzia śledczy 3 rewiru, p. Puczkowski, przeniesiony został do Warszawy.

(a) **Kara administracyjna.** Gubernator piotrkowski skazał Karola Rychtera, właściciela piwiarni przy ulicy Grabowej nr. 10, za opór policyi przy spełnianiu obowiązków, na 100 rubli kary lub 1 miesiąc aresztu.

(x) **Ruch chorych.** W szpitalu miejskim dla chorób zakaźnych i gorączkowych w tygodniu ubiegłym ruch chorych był następujący:

W dniu 4 listopada r. b. było chorych na ospę 7 w tygodniu sprawozdawczym przybył 1, pozostało na kuracji 8.

Na szkarlatynę było chorych 7, wypisał się 1, pozostało chorych 6. Na różę było chorych 2, pozostało na kuracji 2, na dysenterję przybył chory 1, pozostał na kuracji 1.

Ogółem było chorych w dniu 4 b. m. 15, w tygodniu sprawozdawczym przybyło 2, wypisał się 1, pozostało na kuracji w dniu 11 b. m. chorych 16.

(e) **Zalanie kabli.** Wczoraj wieczorem z powodu ulewy woda przedostała się do robót telefonicznych na ulicy Zielonej, począwszy od Piotrkowskiej i zalała kable.

Musiano w nocy sprowadzić pompę do wypompowania wody.

(a) **Przywłaszczenie.** Miejscowe władze administracyjne otrzymały zawiadomienie od władz austriackich, że poszukiwany jest b. naczelnik poczty w Irdwingu, Karol Wiemer, który przywłaszczył i roztrwonil 52,000 koron skarbowych pieniędzy. Za zatrzymanie Wiemera dykcja poczty wyznaczyła tysiąc koron nagrody, a oprócz tego 10 proc od sumy, jaka będzie znaleziona przy aresztowanym.

Wybuch dynamitu. W poniedziałek o godz. 4-ej po południu mieszkańcy zachodniej części miasta usłyszeli straszny huk równający się sile wystrzałów armatnich.

Jak się okazało, na pustym placu Selinówki zniszczono 4 funtu dynamitu, znalezione przed domem № 81 przy ul. Widzewskiej podczas pogoni zabitego bandyty współnika Piątka. Zniszczenia dokonał porucznik p. Tomlin w obecności sędziego śledczego 9-go rewiru Niepomiaszczewa.

(a) **Echa kradzieży herbaty.** Przed kilku dniami podaliśmy w „Rozwoju” wiadomość o znacznej kradzieży herbaty w sklepie Izraela Jakubowskiego na Rynku Bałuckim.

Podejrzany o kradzież tę Lejzor Szajewicz podał, że herbatę tę sprzedał Abramowi Szejnzylberowi, zamieszkałemu przy ul. Brzezińskiej № 35.

Zeznanie to okazało się jednak zmyślonem, ponieważ Szajewicz ukradłszy herbatę, dał ją do sprzedania znajomym swoim w Tomaszowie, gdzie ją też w czasie rewizji znaleziono.

P. A. Szejnzylberg, znany zresztą na Bałuckach kupiec-handlarz herbatą, z kradzieżą tą nie miał nic wspólnego, co też dzisiaj zaznaczamy.

(e) **Schwytanie na kradzieży.** Wczoraj, o godzinie 1 min. 30 po południu przed dom nr. 17 przy ulicy Cegielnianej, zajechała resorka na której siedziało czterech żydów.

Trzech z nich udało się do bramy podczas gdy czwarty pozostał na resorce. W bramie przybysze zaczęli operować przy drzwiach, wiodących do składu towarów łokciowych Lejby Hohenberga, który z powodu pory obiadowej był zamknięty.

Jadących resorką śledził agent policyi śledczej. Zastawszy ich przy robocie zamknął bramę i wezwał świstawkę policyjną. Wówczas operujący złodzieje ukryli się w podwórzu gdzie ich schwytano, siedzący zaś na resorce odjechał.

Aresztowani są to zawodowi złodzieje: pozbawiony praw Emanuel Tyger, 28 lat, Ajzyk Rawski 19 lat i Berek Landau 28 lat.

Znaleziono przy nich dwa łomy żelazne i pęk wytrychów.

(x) **Ze straży.** Jutro, o godz. pół do 8 wieczorem, odbędą się ćwiczenia II oddziału łódzkiej straży ogniowej ochotniczej w domu rekwizytowym III oddziału.

(e) **Zaginięcie dziewczynki.** Zamieszkała przy ul. Granicznej pod nr. 7 Rubin Lewenszok doniosła policyi, że wczoraj córka jego, 10-letnia Sylwina, wyszła z domu i więcej nie wróciła.

(e) **Kradzież lornetek.** Policya wykryła sprawców oddawna popełnianej kradzieży lornetek w tea-

trze „Urania”. Dopuszczał się jej jeden z kupców, który za pośrednictwem swego znajomego M. R. posłał do blacharza Z. P. dla wyrobienia napisów, a następnie sprzedawał po 1 rb. atlecie F. A. Wszystkich uczestników tej kradzieży aresztowano.

(a) **Wytartyo kradzieży.** W marcu r. b. z mieszkania Leona Mielczarka, przy ul. Zawadzkiej nr. 2 (na Białych) skradziono różne rzeczy, wartości 300 rubli. Obecnie, na podstawie otrzymanych wskazówek, policja dokonawszy rewizji w mieszkaniu Józefa Budzyńskiego, przy szosie Pabianickiej nr. 13, znalazła kwit z lombardu Wołchowicza na zastawioną harmonię pedalową, pochodzącą z kradzieży u Mielczarka. Budzyński podał, że harmonię tę kupił od Stefana Świeczyńskiego, zamieszkałego przy ul. Ciemnej nr. 64, niejednokrotnie karanego za różne kradzieże. Policja aresztowała Budzyńskiego i Świeczyńskiego.

(a) **Napad.** Wczoraj wieczorem właściciel sklepu z wyrobami żelaznymi, R. Weinberg (Piotrkowska 58) polecił chłopcu Józefowi Szczepańskiemu, odnieść obstalowany towar do Debińskiego na ul. Mikołajewską nr. 22. Na rogu Krótkiej i Mikołajewskiej napadło na chłopca dwóch ludzi, wyrwali mu koszyk z towarami i zbiegli.

(h) **Drachmy ognia.** Wczoraj około godz. 5 po poł., przy ul. Bicha nr. 58 (Radogoszcz) w suszarni Józefa Zerfatza wybuchł ogień, który w zarodku ugasił i oddział straży ogniowej ochotniczej. Przyczyna ognia niewiadoma; straty nieznaczne.

(e) **Zamknięcie kawiarni.** Z rozporządzenia gubernatora zamknięta została za uprawianie gry hazardowej, skutkiem której jeden mężczyzna niewiadomego nazwiska odebrał sobie życie przez powieszenie — kawiarnia M. Budzyńskiego, przy ul. Przejazd 20.

(a) **Tramwaj elektryczny Pabianice — Łask.** Na mocy uzyskanej koncesji Towarzystwo kolei elektrycznych dojazdowych — przystąpiło do wytknięcia linii tramwajowej Pabianice—Łask—Zduńska Wola. Tramwaj zatrzymać się będzie około miejscowości „Utrata” i na placu przed biurem powiatu.

(a) **Zabłąkany.** Policja w Zgierzu przytrzymała wczoraj 13-letniego chłopca, odzianego nadzwyczaj ubogo, który bezcelowo błąkał się po ulicach. Chłopczyna ten jest mało rozwinięty umysłowo, nie może nawet podać jak się nazywa i skąd pochodzi. Nado chłopiec ten ma sparaliżowaną prawą rękę. Chwilowo zaopiekowała się nim policja.

(a) **Ciemności w korytarzach.** Większość właścicieli domów w Zgierzu, którzy chętnie w podwyższaniu komornego naśladują kamieniczników łódzkich, nie dba wcale o jakiegokolwiek wygody dla swoich lokatorów. Do najdotkliwszych należy nieoświetlenie korytarzy domów. Zdarzały się wypadki, iż lokatorzy rozbijali sobie głowy w ciemności lub tłukli niesione przedmioty, a właściciele domów przechodzą nad tem do porządku dziennego i ani myślą zaprowadzić w swych domach małą kosztowną a niezbędną wygodę.

(e) **Awantura na koleją zgierskiej.** Onegdaj o godzinie 9 rano do pociągu kolejki zgierskiej na stacji Zgierz wsiadło 60 popisowych udających się na losowanie do Łodzi.

Wszyscy oni pomieścili się w wagonie dodatkowym i byli w stanie pijanym. Gdy pociąg ruszył i konduktor Grobelny zażądał pieniędzy za bilety, popisowi poczęli zachowywać się awanturniczo i wyzywająco, odmawiając stanowczo zapłaty biletów.

Na przystanku przed remizą kazano im wysiąść lub wykupić bilety, a gdy to nie poskutkowało, odnięto wagon z nimi i pociąg miał się udać w dalszą drogę. Wówczas jedni rzucili się do maszynisty i nie pozwolili jechać, inni poczęli bić konduktora kijami, kalcząc go.

Służba remizy wraz z inżynierem starała się uspokoić awanturników, lecz nadaremnie, wezwano przez telefon do pomocy policję z Radogoszcza. Gdy po półgodzinnym postoju pociągu policja nie przybyła i inną pociąg zgromadzone w Zgierzu, nie mogły wyruszyć w drogę, zdołano uspokoić pijanych awanturników, którzy wreszcie zapłacili za bilety i pociąg wyruszył.

Ucierpiał jedynie Bogu ducha winien konduktor Grobelny, który został dotkliwie pobity za sumienne pełnienie swych obowiązków.

(a) **Z Kamińska donoszą:** Roboty około odbudowy fabryki mebli wiedeńskich Towarzystwa akc. „Wojciechów”, która przed kilku tygodniami spaliła się, prowadzone są dość pośpiesznie. Pomimo to, zdaniem administracji Towarzystwa, uruchomienie wszystkich oddziałów fabryki nastąpi nie wcześniej jak za półtora roku

tyle bowiem przypuszczalnie czasu zajmie odbudowa fabryki oraz sprowadzenie i zmontowanie nowych maszyn.

Z pośród robotników, pracujących w fabryce, tylko niewielu administracja zaangażowała do robót budowlanych, wszyscy pozostali zaś robotnicy których liczba przewyższa 1000, zostali uwolnieni.

Wiadomość, podana przez niektóre pisma łódzkie, jakoby Tow. „Wojciechów” przystąpiło do budowy oddziału swej fabryki w Piotrkowie, jest nieprawdziwa, gdyż wszystkie oddziały spalonej fabryki zostaną odbudowane w Kamińsku. W Piotrkowie powstaje jedynie „forniernia”, którą buduje b. dyrektor fabryki „Wojciechów”, p. Wróblewski, lecz budowa ta nie ma nic wspólnego z fabryką w Kamińsku.

Mrozy, które w tym roku nagle zapanowały, wyrządziły w okolicy Kamińska znaczne szkody niszcząc dużo kartofli, których cena z tego powodu poskoczyła w górę.

W Ochocicach pod Kamińskiem, gdzie w r. z. panował epidemicznie tyfus brzuszny, w tym roku szerzy się wśród dzieci odra.

(a) **Czyja krowa.** Przy urzędzie gminy Rąbień, w pow. łódzkim, znajduje się do odebrania krowa wartości 120 rb., zatrzymana na polach wsi Grabieniec.

S Z T U K A.

(x) **Teatr polski (Cegielniana 63).** Z kancelarii teatralnej komunikują nam.

Dziś „Dobrze skrojony frak”.

Jutro we czwartek „Siostra”, dramat w 3-ach aktach p. Amelii Hertzówny.

Premiera ta obudziła wielkie zainteresowanie. Pozostała niewielka tylko ilość biletów; loże już wszystkie rozsprzedane.

Dyrekcja teatru najprzejmiej prosi szanowną publiczność, aby, ze względu na nastrój sztuki, zgromadziła się punktualnie, gdyż po rozpoczęciu drzwi na widowie będą zamknięte.

Dziś odbyła się próba generalna w obecności autorki.

W Piątek „Dobrze skrojony frak”.

W sobotę o godz. 4-ej po południu „Dom otwarty”, wieczorem o godz. 8¼ stylowe „Słuby panieńskie”, na dochód Towarzystwa opieki szkolnej.

W niedzielę o godz. 3½ po południu „Cyganeria warszawska”, wieczorem „Dobrze skrojony frak”.

(x) **Teatr popularny.** Z kancelarii teatralnej komunikują nam:

Dziś we środę i jutro we czwartek tragedia Szekspira „Król Lir”.

W piątek wodewil w 4-ach aktach „Pani majstrowa”.

W sobotę po południu po cenach najniższych komedia wesoła „Mąż o dwóch żonach”.

Pełne próby odbywają się z precyzyjnego dramatu L. H. Morstina p. t. „Lilie”, w którym udział przyjmie cały zespół teatru z p. Mielewskim na czele.

Autor powyższego utworu, który przyjeżdża na premierę i ma być pomocnym w próbach, wystawia obecnie w Krakowie drugi swój dramat dziejowy p. t. „Szlakiem legionów”.

(x) **Koncert.** Dowiadujemy się, że niezadługo Łódź będzie gościł znakomitego wirtuoza skrzypka p. Marteau, profesora konserwatorium berlińskiego, następcę nieodżałowanego Joachima. W swym pochodzie artystycznym p. Marteau na prośbę grona osób ze sfer muzycznych naszego miasta, obiecał nie pominąć i Łodzi i sprawić naszym melomanom prawdziwą ucztę artystyczną.

W tym celu po odbytych koncertach w Filharmonii warszawskiej zjeżdża do nas i w dniu 2 grudnia będzie koncertował w sali Vogla.

Jak słyszeliśmy wiadomość ta żywo zainteresowała nie tylko nasze sfery muzyczne ale i szerszą publiczność.

Ś. p. Józef Wieniawski.

Zmarł w Brukseli rodzony brat Juliana Wieniawskiego (Jordana) znanego publicysty, o którego zgonie przed paru tygodniami pisaliśmy obszerniej, Józef Wieniawski fortepianista.

Był on także rodzonym bratem ś. p. Henryka Wieniawskiego, († 1880 r.) znanego i głośnego skrzypka.

Józef Wieniawski urodził się w Lublinie dnia 23 maja 1837 roku. Posiadając już rozgłos „cudownego dziecka” wstąpił do konserwatorium paryskiego w roku 1847. Był uczniem Zimmermana, Alkana Marmoutela i Le Couppeyego. W r. 1850 powrócił z bratem do kraju, gdzie wielokrotnie koncertował. Przez pewien czas odbywał studia pod kierunkiem Liszta w Weimarze, w teorii zaś kształcił się u Marka w Berlinie. W roku 1866 przeniósł się do Moskwy, był profesorem konserwatorium i przez lat kilka dyrektorem własnej szkoły muzycznej.

W roku 1875/6 zajął stanowisko dyrektora Warszawskiego Towarzystwa Muzycznego, poczem jako profesor konserwatorium zamieszkał w Brukseli, gdzie do śmierci pozostał.

Pomimo gorliwej działalności wirtuozowskiej i pedagogicznej Józef Wieniawski pozostawił spory dorobek kompozytorski, który będzie najlepszym świadectwem jego talentu.

Z WARSZAWY.

* **Niezatwierdzenie zapisu.**

Minister oświaty nie zatwierdził zapisu Leopolda Meyeta, dającego w Warszawie 250,000 rb. na miejskie szkoły początkowe i rzemieślnicze. O ile senat nie uchyli postanowienia ministra, zapis, stosownie do warunków testamentu, przejdzie na rzecz szkół rzemieślniczych, będących pod zarządem Muzeum przemysłu i rolnictwa w Warszawie.

* **Konfiskata.**

Nocy dzisiejszej policja po dokonaniu rewizji w lokalu „Słowa” skonfiskowała znalezione egzemplarze № 310 „Słowa” z dn. 11-go b. mies.

* **Ubezpieczenie robotników.**

Wszystkie tutejsze instytucje rządowe, posiadające zakłady z robotnikami, jak drukarnie rządowe, zakłady monopolowe i inne otrzymały polecenie przedstawić do 1 stycznia swe uwagi w kwestyi rozciągnięcia na tych robotników nowego prawa o obowiązkowym ubezpieczeniu.

* **Zakończenie strajku.**

Przed kilku tygodniami zastrajkowali stolarze w fabrykach żydowskich w Warszawie, wyrabiających części budowlane. Żądali oni, ażeby nie wydawano robót na prowincję, lecz żeby do nadmiaru roboty przyjmowano robotników warszawskich. Otrzymawszy takie zapewnienie fabrykantów, powrócili obecnie do pracy.

* **Nadużycie na wyścigach.**

Wczoraj na wyścigach odkryto nadużycie, jakie popełniał jeden z kasyerów, a polegające na tem, że gdy konie już dobiegały do mety i nie było wątpliwości, że jeden z koni wygra, kasyer zabierał sobie bilety na tego właśnie konia. Kasyera natychmiast usunięto od pełnienia obowiązków, a policja spisała protokół, aby winnego nadużyć pociągnąć do odpowiedzialności.

Zamach na prezesa ministrów.

MADRYT, 12 listopada. (wł.) Wczoraj o godz. 11 min. 50 rano, gdy prezes ministrów Canalejas udawał się na naradę ministrów, pod gmachem ministerium spraw wewnętrznych, trzykrotnie strzelano do niego z rewolweru.

Wszystkie kule trafiły. Canalejas zachwiał się i upadł. Przeniesiono go do pobliskiej apteki, gdzie dokonano doraźnego opatrunku.

W kilka godzin jednak później Canalejas zmarł.

Sprawca zamachu, anarchista Manuel Párdinas, z tego samego rewolweru strzelił potem do siebie. Stan jego jest beznadziejny.

Podczas zamachu jedna z kul Párdinasa zraniła lekko jednego z przechodniów.

Zamach sprawił w całym mieście bardzo silne wrażenie. Stolica wzburzona zabójstwem prezesa ministrów. Na ulicy Puerta del Sol, gdzie zamach był dokonany, utworzyło się kilkudziesięcienne zbiegowisko.

Wiadomość o zamachu na Canalejasa wywołała pomiędzy deputowanymi wielkie wrażenie. Niewiadomo na razie, czy pobudką zbrodni były motywy polityczne, czy też osobisty akt zemsty. Żal z powodu zabójstwa Canalejasa jest tem większy, że uchodził on za polityka umiarkowanego.

Z dzielnic polskich.

Z KRAKOWA. Pogłoski o mobilizacji. Po mieście krążą coraz uporczywsze pogłoski o zarządzeniach mobilizacyjnych, rzekomo już bliskich. Dzienniki otrzymały od rządu ostrzeżenie, aby nie podawały jakichkolwiek wiadomości w tej sprawie, poza urzędowymi.

Sprawa dr. Wróblewskiego. Jak donosi nasz korespondent, w piątek rozpocznie się w Krakowie proces o propagandę anarchistyczną i obrazę majestatu przeciwko znanemu i w Warszawie dr. Augustowi Wróblewskiemu, propagatorowi abstynencji, prelegentowi i t. d.

W obawie przed szpiegostwem. W pobliżu fortu na Krzemionkach sztydłwach strzelił do przechodzącego człowieka. Aresztowano go, jako podejrzanego o szpiegostwo; okazało się jednak, że był to robotnik, niosący beczkę, przyczem zbliżył się zanadto do fortu i cudem tylko uniknął kuli żołnierza.

ZE LWOWA. Rada narodowa. W łonie Rady narodowej istnieje zamiar zwołania sejmiku przedstawicielstwa polskiego, który ma się zająć organizacją Rady narodowej.

Wiadomości zamiejscowe.

OLBRZYMI WIEC SOCYALISTYCZNY.

W parku treptowskim pod Berlinem odbył się olbrzymi wiec socjalistyczny, w którym wzięło udział około 100 tysięcy osób płci obojga. Ustawiono 10 trybun, a z każdej przemawiało po trzech mówców, przeważnie postów socjalistycznych i sekretarzy związkowych. W ostry sposób potępiono trójklasową ustawę wyborczą dla Prus, domagając się rychłego zaprowadzenia równego, tajnego, bezpośredniego i powszechnego prawa wyborczego.

Dalej wzywano rząd do zniesienia dotychczasowej polityki celnej celem zmniejszenia drożyzny, żądano natychmiastowego zwołania parlamentu i w ostrych słowach potępiano wszelką wojnę, domagając się od rządu, aby wobec wojny bałkańskiej zajął stanowisko zupełnie neutralne i starał się w tym kierunku wpływać także na inne mocarstwa.

Wreszcie na dany znak przez trąbkę podniosły się tysiące rąk, godząc się na odpowiednią rezolucję. Spokój nigdzie nie został zakłócony; policja zachowywała się w rezerwie.

Turcy „mają dosyć“ Niemców.

Wiadomo, jaką rolę w obecnej wojnie odegrali instruktorzy niemieccy, którzy wyćwiczyli armię turecką i wygotowali jej plany strategiczne, a także niemieckie fabryki armat, które dostarczyły Turkom artylerii.

Dzienniki serbskie donoszą nawet, że w walkach koło Kumanowa słyszano komendę niemiecką, co dowodziłoby, że niemieccy oficerowie-instruktorzy wzięli czynny udział w walce. Wszystko to razem wyrobiło nieszczerą opinię w Europie niemieckim oficerom i niemieckim armatom, ale, co szczególniejsze, także Turcy podzielają to zdanie.

I tak, dziennik „Młoda Turcja“ pisze: „Zdaje się, że już teraz można wyciągnąć lekcję ze smutnych wypadków, które pokryły żałobą naszą ojczyznę, a mianowicie, że tak wystawiona organizacja wojskowa marszałka Goltza i pruskich instruktorów zbankrutowała u nas. Dowód jej niedomagań jest niewątpliwy, a dzienniki niemieckie uznały go natychmiast, choć nie bez goryczy. Prawdopodobnie spaliła na panewce, gdyż nie odpowiedziała charakterowi tureckiego żołnierza, ale bezwątpienia także z powodu, że nie była tak doskonała, jak przyzwyczajono się o niej mówić.

Doświadczenie, ku wielkiemu nieszczęściu naszej ojczyzny, potwierdziło zdanie, któreśmy zawsze wyrażali, że nasz rząd powinien niedowierzać przyjaźni, instruktorom, radom i materiałowi wojennemu niemieckiemu. Licha jakoś armat Kruppa sprawiła, że armaty francuskie z Creuzot zniszczyły naszą artylerię. Na wszystkich punktach bije w oczy nieszczęsny wpływ poddanych cesarza niemieckiego na naszą ojczyznę.“

Wojna na Bałkanach.

PRZESILENIE WOJENNE.

Wczorajszy dzień uważany jest za pierwszy dzień przesilenia wojennego. Konferencje, odbyte w Budapeszcie doprowadziły do rezultatu, że Austro-Węgry na razie wystąpią pokojowo i starać się będą utrzymać pokój. W konferencjach tych jednak zaznaczono stanowczo, że odnośnie do swych żądań Austrija bezwarunkowo ani na krok nie ustąpi.

„N. Fr. Presse“ stwierdza, że konieczne są pewne zarządzenia wojskowe, aby pokazać, że monarchia austro-węgierska jest zdecydowana bronić całą siłą swych interesów.

Obecnie w rozwoju sytuacji nastąpi na razie krótka pauza. Stanowcze decyzje spodziewane są w połowie przyszłego tygodnia. Będą one doniosłej wagi, a prawdopodobnie przedstawiać będą opinię nie tylko Austrii, ale całego trójprzymierza.

W kołach poinformowanych nie spodziewają się jednak, aby odpowiedź Serbii na żądanie Austrii miała wypaść pomyślnie i dlatego sytuacja uważana jest za bardzo poważną.

MISYA DANEWA.

Wiedeński korespondent „Daily Tel.“ donosi o misji Danewa;

Złożył on wobec rządu austriackiego następujące zapewnienia;

1) Bułgaria uczyni wszystko, aby skłonić Serbię do odstąpienia od zamiaru obsadzenia portu adriatyckiego.

2) Gdyby Serbia obstawała przy swoich żądaniach, Bułgaria odmówi jej zbrojnego poparcia.

Korespondent sądzi, że w rzeczywistości sytuacja nie jest tak złą, jak się na zewnątrz przedstawia. W kołach informowanych spodziewają się że pokojowe rozwikłanie sprawy będzie możliwe.

PASICZ WOBEC ŻADAN AUSTRYI.

„ECHO DE PARIS“ donosi;

Pasicz odpowiedział wczoraj postowi austriackiemu, że informacje, otrzymane od niego, odnoszące się do stanowiska Austrii, przedłoży radzie ministrów. Dodał jednak, że nie ma jednak nadziei, aby Rada ministrów wdawała się w ogóle w dyskusję nad propozycją Austrii. Po zwycięstwach Serbii rząd serbski musi utrzymać swoje żądanie co do zajęcia portu nad Adriatykiem.

Także postowie angielski i rosyjski konferowali wczoraj z Pasiczem i mieli oświadczyć, że rządy ich nie poprą wszystkich żądań Serbii, ale tylko te, które uznają za uzasadnione.

Specjalny korespondent „Venkova“ w Białogrodzie donosi;

Pasicz po wczorajszej konferencji z postem austriackim Ugronem oświadczył, że nie sądzi, aby między Austro-Węgrami a Serbią przyszło do poważnych komplikacji.

Z WALK POD ADRYANOPOLEM.

Bułgarzy zdobyli dwie ważne pozycje pod Adrianopolem Bechczite i Papa-Tepe w dniach 7 i 8 b. m. O zdobyciu tych pozycji nadeszły tutaj następujące szczegóły;

Położenie bułgarów było bardzo trudne. Wówczas komendant wojsk bułgarskich wygłosił do żołnierzy przemowę, którą zakończył słowami: „Przypuście szturm i zabierzcie ze sobą sztandary bułgarskie, ale bez nich nie wracajcie“.

Arcybiskup Józef wyruszył konno na plac boju i w płomiennych słowach zagrzewał żołnierzy do walki. Bułgarzy rzeczywiście przypuścili szturm na bagnety i z prawdziwym poświęce-

niem zdobyli naprzód Bechczite, a potem Papa-Tepe. Obie te pozycje są dlatego ważne, ponieważ stamtąd można ostrzeliwać już Adrianopol.

NOWE BITWY.

„Berliner Tageblatt“ donosi z Konstantynopola; Jedna z korespondencji tutejszych donosi, że między wschodnią armią turecką a Bułgarami toczy się nowa bitwa koło Czerkieskōj.

ZAMIESZANIE W KONSTANTYNOPOLU.

„Berliner Tageblatt“ donosi z Konstantynopola via Constanza;

Panuje tu zupełne zamieszanie, a między stronnictwami wytworzyły się takie spory, że o faktycznym oporze nawet już niema mowy. Wobec tego wielki wezyr Kiamil-pasza jest za najrychlejszym zawarciem pokoju. Natomiast młodoturcy chcą dalej prowadzić wojnę.

Mahmud-Szeffet-pasza, który miał się udać na linię Czatakdzy, zrzucił mundur i przywdział ubranie cywilne, a na zapytanie, dlaczego to zrobił, odpowiedział; „Ponieważ wstydzę się chodzić w mundurze“. Młodoturcy żądają prowadzenia dalszej wojny według planów generała pruskiego Goltza i zwalają winę za klęskę na Nazima-pasze, który prowadził wojnę według własnego planu.

CHOLERA POD KONSTANTYNOPOLEM.

„Daily Chronicle“ donosi z Konstantynopola; Miejscowość Derkos, położona pod Konstantynopolem, z której sprowadza się wodę dla Europejczyków w Konstantynopolu, przepelniona jest zbiegami tureckimi, wśród których panuje cholera tak, że epidemia ta za pośrednictwem wody, dostała się do Konstantynopola. Lekarze opowiadają, że na stacji kolejowej w Derkos wszyscy wagony są przepelnione chorymi, umierającymi na cholere.

Cholera przybiera groźne rozmiary. Śmiertelność jest ogromna.

TELEGRAMY.

PETERSBURG, 12 listopada (P.) (Urządowo). Biuletyn o stanie zdrowia Jego Cesarskie Wysockości Cesarzewicza Następcy Tronu z dnia 12 listopada: „Godzina 7 wieczór. W ciągu ubiegłych dwóch dni ciepota u Jego Cesarskiej Wysockości Cesarzewicza Następcy tronu, wynosiła rano 36,9 i 36,8 wieczorami zaś—37,3 i 37,1; puls rano—112 i 104, wieczorami—120 i 112. Cera na twarzy poprawiła się jeszcze cokolwiek. Podpisali: lejb-pedyatra Rauchfus, lejb-medyk Ew. Botkin, honorowy lejb-medyk S. Ostrogorskiej“.

MOSKWA, 12 listopada. (P.) (Urządowo). Rozkaz do wojsk Moskiewskiego okręgu wojennego z dnia 7 listopada za nr. 451. „Rozkazem do okręgu z dnia 16 października za nr. 420, szeregowiec 2-go Sofijskiego Cesarza Aleksandra Trzeciego pułku piechoty Grzegorz Bachurin, oddany został przeze mnie pod sąd wojenny okręgowy, jako oskarżony o występłą działalność, przewidzianą w 106 art. 22 księgi zbioru ustaw wojennych 1869 r., z zastosowaniem w dodatku, na zasadzie 91 art. tejsze księgi, kar, określonych na czas stanu wojennego. Czasowy sąd wojenny w Smoleńsku, rozważywszy w dniu 23 października tę sprawę, uznał szeregowca Bachurina winnym sprzeciwiania się wypełnieniu rozkazu naczelnika i zdecydował, po pozbawieniu wymienionego szeregowca godności żołnierskiej i wydaleniu ze służby wojskowej, pozbawić go wszystkich praw stanu i zesać do robót ciężkich bez terminu, z zastosowaniem przewidzianych przez prawo następstw tej kary. Sprawa szeregowca Bachurina była następnie przedstawiona do Najwyższego Jego Cesarskiej Mości łaskawego rozpatrzenia; na najpoddańszym raporcie, na prośbę wymienionego skazańca o ulaskawienie. Najjaśniejszy Pan własnoręcznie raczył skreślić:

„Dla okazania Mojej wdzięczności za miłosierdzie Boskie, które przywróciło zdrowie Cesarzowiczowi Następcy Tronu, przebaczam ciężkie przestępstwo szeregowca Bachurina. Przenieść go do 58 pułku Praskiego na dalszą służbę“.

O takiej Najwyższej rezolucji ogłaszam w celu jej wykonania“.

Podpisał dowodzący wojskami generał kawaleryi Plewe.

s. 7 p.

Józef Kwiecien

zmarł po krótkich lecz ciężkich cierpieniach dnia 11-go Listopada 1912 roku, przeżywszy 47 lat. Wyprowadzenie zwłok nastąpi 15-go, t. j. w piątek o godz. 10-ej rano, z kościoła św. Stanisława Kostki, na Stary cmentarz katolicki, na które w głębokim smutku zaprasza krewnych i znajomych

4298 **Żona i Syn.**

ROZNE WIESCI.

Okrucieństwa tureckie. Telegramy pism zagranicznych donoszą o niesłychanych okrucieństwach, jakich się wojska tureckie dopuszczały w dolinie rzeki Strumy.

Gdy wojska bułgarskie przybyły do wioski Furneno, znalazły 147 okropnie pokaleczonych trupów—mężczyzn, dzieci i kobiet.

Przed oczami pewnego starca zamordowali turcy całą rodzinę, później związali jego samego, rzucili na niego zwłoki syna i niebawem go zastrzelili.

Baszybuzuki zmusili w pewnej miejscowości mieszkańców, aby się pokładli na ziemię, a później ich wystrzelali, stojąc nad nimi.

Wszystkie rzeki w dolinie rzeki Strumy, które przechodziły wojska tureckie, przedstawiają się jako spaliska. Między spalonymi domami widać zwłoki pomordowanych mieszkańców. Okrucieństwa te powtarzają się stale.

Korespondent „Neues Wiener Tageblattu“ donosi z Wrani: „Ogromne oburzenie po-

wstało pomiędzy żołnierzami serbskimi, kiedy ujrzeli we wsiach, przez które maszerowali, ruiny i trupy. Tu i owdzie pozostał ktoś przy życiu i opowiadał o rzeziach, dokonanych przez albańczyków na ludności serbskiej. Arnauci, wedle tych opowiadań, mordowali jak szaleńcy i zmuszali podobno matki, ażeby spożywały ciało swoich dzieci.

Aresztowanie fałszerza pieniędzy. W Paryżu aresztowano znanego oszusta i naczelnika bandy fałszerzy pieniędzy, Poliakov.

Poliakov jest też poszukiwany przez władze niemieckie.

Banda, do której należy Poliakov, operowała w swoim czasie na przestrzeni niemal całej Europy, a nawet Syberji.

Szkoła St. ZABORSKIEGO Dzielna 31, tańców 1-e piętro

przyjmuje zapisy na

Nowy Kurs

Zapisy codziennie od 1—3 popoł. Piotrkowska 97 zakład fotograficzny, tel. 25-57 od 7—9 wieczorem na miejscu (Dzielna 31). 5519

Teatr Polski

W piątek, dnia 15-go listopada 1912 r.

po cennach popularnych „Dobrze skrojony frak” komedya satyra Dregely'ego.

Cegielniana 63.

Bilety wcześniej nabywać można w cukierni W-go Komora, Dzielna róg Wschodniej, codziennie od g. 10-ej rano do 1-ej po południu i od 4 do 8-ej wieczorem, a w dzień przedstawienia od g. 5 w kasie teatru 4220

Pierwsza Łódzka chrześcijańska

Elektryczna Fabryka Cukrów

Nagrodzona Wielkim Srebrnym Medalem na wystawie Rzemieśniczo-Przemysłowej w Łodzi

T. Dąbrowski i S-ka

w Łodzi Widzewska 104

Poleca swe wyborowe wyroby codziennieświeże 5504

DROBNE OGŁOSZENIA.

AIA! Za połowę ceny sprzedam meble z 4 pokoi mało używane razem lub częściowo wyjeżdżając, Piotrkowska 192 m. 5. 10012-3-2

AIA! Muszę dziś jutro rozprzedać bardzo tanio częściowo meble z kilku pokoi, rok używane, Konstanyńska 53 m. 14. 10015-5-2

AI Wszystkie meble wyprzedam zaraz bardzo tanio kredens, stół, krzesła, otomane, biurko, bibliotekę, szafy, sypialnia kompletna, lustra, 2 garnitury salonne, lampy, słupy, obrazy, szafkę kawalerską. Nowo-Cegielniana 6-7 front. 9941-10-4

AI Meble różne z kilku pokoi wyjeżdżając rozprzedam tanio, Konstanyńska 45-11. 10005-3-2

Do sprzedania zaraz zakład tryzyczny, egzystujący od lat 10, Wiadomość: ulica Drewnowska № 56. 9992-3-2

Drzewo budowlane, deski, bale, rygle, słupy,łaty i inne, jest do sprzedania na terenie wystawy, gdzie można je obejrzeć i kupić, z dostawą lub bez tej. 3479-5-5

Do sprzedania posiadłość skła dająca się z dwóch domów murowanych, ogrodu i placu w pierwszorzędnym punkcie w Sieradzu, Wiadomość: Benedykta 41, Antoni Szwanowski.

Dom drewniany z placem blisko szosy pabianickiej do sprzedania na bardzo dogodnych warunkach, Nowe Chojny, Sokola 13, sklep. 10046-4-1

Do wynajęcia sklep i pokój róg Dolnej i Łaglewnickiej. 10036-3-1

Do wynajęcia zaraz parterowe mieszkanie odpowiednie na warsztaty. Wiadomość u rządcy, Widzewska 128, 10030-3-1

Kawiarzka z powodu wyjazdu do sprzedania zaraz, za rub. 130 Podrzeczna № 15 róg Stodolnianej. 9999-3-2

Kucharka zdolna, znająca służbę w zamożnych domach, pragnie zmienić miejsce od pierwszego. Adresować: Wanda Kante Piotrkowska 114. 9835-3-3

Lokaj ze świadectwami poszukuje zajęcia Konstanyńska 17-1. 10000-2-2

Magieli do sprzedania bardzo tanio z powodu wyjazdu, ul. Franciszkańska 59. 10020-3-1

Mebie z 5-ciu pokoi do sprzedania: łóżka z materacami, szafy, bielizniarkę, otomanę, kredens, stół, krzesła, biurko, meble salonowe, tremo, lampy, obrazy, Pańska 54-1. 9963-10-3

Masło śmietankowe wyborowe 56 k. funt. Stacya Fabryczno-Łódzka, bufet. 9834-3-3

Od 15-go listopada specjalny komplet na rangę dla urzędników od godziny 8-ej wieczorem. Na świadectwa nauczycielskie i inne od godz. 4 1/2 po południu. Kursy przygotowawcze ulica Mikołajewska 22-11. 10014-3-1

Pokój umeblowany zaraz do wynajęcia. Wiadomość: Piotrkowska 255 m. 5. 10027-3-1

Poszukuję posady biurowej lub praktyki bezpłatnej. Posiadam 4-o klasowe wykształcenie ukończyłam chlubnie kursy handlowo-buchalteryjne p. Mantlbanda. Łaskawe oferty w Rozwoju pod „Hammond”. 10026-2-1

Prasowaczki na drobniarzi 3 i 2 koszularki zdolne, potrzebne do pralni, Srednia 26, Sobociński. 10019-3-1

Pragnę otrzymać posadę inkasenta, woznego, portjera lub coś podobnego. Mam prawo noszenia broni, mówię po polsku i po niemiecku. Oferty w Rozwoju pod „Inkasent” 10017-2-1

Prośby, sprawy karne, apelacje, kasacyjne, kontrakty, prośby zagraniczne, Dawid Maków, ul. Widzewska 33. 10055-1

Potrzebny administrator domu z kaucją 2000 rb. za hipotekowaną. Oferty: Rozwój dla „Z. G.” 10016-2-1

Pokój umeblowany potrzebny natychmiast okolice Benedykta. Oferty: Rozwój „Czystość”. 10059-2-1

Potrzebny robotnik do pucowania gusi, który pracował w guserni albo w ślusarni. Wiadomość: Piotrkowska 153 w fabryce L. Schwarca. 10057-2-1

Przybiłki się wywał, brązowe i białe łaty do odebrania za zwrotem kosztów, ulica Zawadzka № 13, Bałuty u Dembińskiego. 10042-2-1

Potrzebna dobra służąca na przechodnią, Piotrkowska u dentystki. 10043-1

Przybiłki się żółty duży buldog, mieszaniec. Odebrać można, Smugowa № 6 u stróża. 10044-5-1

Pokoje pojedyncze z usługą ul. Długa 72. 9897-3-5

Potrzebny stangret zony z mieszkaniem, Przejazd 78 u gospodarza. 9872-3-5

Pralnia do sprzedania, Wiadomość, Długa 71. 9996-3-2

Potrzebna praczka do pralni, Piotrkowska 108. 9985-2-2

Pokój frontowy z wszelkimi wygodami, zaraz do wynajęcia, wydaje obiady i koleje, ul. Karola № 8 m. 8. 10011-3-2

Sklep kolonialny do sprzedania zaraz, oraz dwa łóżka meblowe, biblioteka z książkami, kozy dla stróża i inne rzeczy z powodu wyjazdu, Ludwiki, (Luzy) 44. 10009-2-2

Sklep spożywczy do sprzedania z powodu wyjazdu oraz magiel, ul. Widzewska nr. 147. 9996-3-2

Sprzedam z powodu rodzinnych stosunków, znakomity sklep kolonialno-spożywczy. Obrót 50 rubli dziennie. Wiadomość: Stowiańska 15 u rzeźnika. 9991-2-2

Sklep spożywczy w dobrym punkcie do sprzedania byle zaraz. Wiadomość: ul. Krucza nr. 25, Wny Krüger. Zgłaszać się o godzinie 8-ej wieczór. 9990-3-2

Sklep rzeźniczy zaraz do sprzedania. Wiadomość: ulica Grzybowa nr. 29 w Nowych Chojnach. 9994-3-2

Sklep i 6 mórg ziemi do odstąpienia zaraz albo od Nowego Roku, Dobroń pod Łaskiem Małnowski. 9890-6-3

Sklep spożywczy zaraz do sprzedania. Wiadomość: Łowicka ar. 9. 10025-2-1

Stangret ze świadectwami poszukuje miejsca zha się również na ogrodnictwie, Dzielna 50 u stróża. 10038-2-1

Sklep kolonialny do sprzedania z powodu zmiany, Zakątna № 68. 10028-3-1

Wyjeżdżając tanio sprzedam maszynę pierścieniową, ulica Rzgowska 25 m. 9. 9899-3-3

Z powodu choroby jest do sprzedania filia rzeźnicza. Wiadomość: Andrzeja 54. 9910-4-4

Z powodu zmiany interesu sklep spożywczy do sprzedania z towarem lub bez. Wiadomość: ulica Miłsza nr. 27. 9935-3-3

Zaginiony pies buldog żółty, wabi się „Rabciu”. Uprasza się odprowadzić za wynagrodzeniem, ulica Zachodnia 39, restauracja. 9998-3-2

Zakiet zimowy, czerny i popielaty sukienka na szczypta osobę, zaraz do sprzedania. Wiadomość: Nawrot nr. 42 m. 13. 10009-3-2

Zdolny rysownik poszukuje zajęcia przy planach instalacji elektrycznych. Oferty: „K. E. 150”. 10029-3-1

Zaginiony foksteryer biały w czarnej i żółte łaty, ogon obcięty. Proszę odprowadzić za dobrą nagrodą, Piotrkowska 196 u sklepu rzeźniczy. 10051-2-1

Zagubione dokumenty.

Andrzej Wójcik zgubił paszport, wydany z gm. Skierniewka-Prawa pow. Skierniewickiego gub. Warszawskiej. 10006-3-2

Bernard Lengowski zgubił portfel z paszportem zagranicznym, Uprasza się o zwrot na nagrodę, zakład Żyrardowski, ulica Piotrkowska 87. 9970-3-3

Franciszek Marcinkowski zgubił paszport, wydany z gm. Polaniec, pow. Sandomierskiego 10041-3-1

Ignacy Chojnacki zgubił kartę od paszportu, wydaną z fabr. Allarta i Rousseau. 10015-3-1

Jan Wasielewski zgubił paszport, wydany z gm. Olszyc, powiatu kutnowskiego, guberni warszawskiej. 10032-3-1

Jan Filippek zgubił paszport, wydany z magistratu m. Piotrkowa. 9852-2

Józefa Oleskiewicz zgubił paszport, wydany z gminy Sroczek. 10005-3-2

Wazimierzowi Kabacińskiemu skradziono paszport, wydany gminy Gostków, pow. łęczyckiego, gub. kaliskiej. 9981-3-3

Leon Mrowicki zgubił kartę od paszportu, wydaną z fabr. Eiserta. 10024-4

Mateusz Urbański zgubił paszport, wydany z Widawy. 10022-3-1

Melida Keinc zgubiła paszport wydany z gm. Długa, powiatu brzezińskiego, gub. piotrkowskiej. 9981-3-3

Patronela Urbańska zgubiła paszport, wydany z Widawy. 10021-3-1

Raimondi Kocu zgubił kartę od paszportu, wydaną z fabryki Allarta i Rousseau. 10018-1

Wojciech Nowicki zgubił paszport, wydany z gm. Bogumił powiatu sieradzkiego. 10025-3-1

Wanda Berger zgubiła paszport, wydany z m. Łask gub. piotrkowskiej. 9894-3-3

Zaginiony paszport, wydany roku 1911 za nr. 1899 z gm. Kluki, pow. piotrkowskiej, na imię Stefana Jakubowskiego. 10045-3-1

Zaginiony paszport wydany z gm. Czolo, gub. kaliskiej na imię Stanisława Klimka. 10040-1

Zaginiony paszport wydany z gm. Chojny pow. łódzkiego gub. piotrkowskiej, oraz książeczka członkowska, wydana z Resursy Rzemieśniczej, na imię Władysława Borowakiego. 10034-3-1

Zagubiono kartę od książeczki legitymacyjnej, wydana z fabryki Karola Scheiblera (centrala), na imię Alfonsa Lange. 9975-3-3

Zaginiony paszport, wydany z gm. Korabiewice na imię Bolesława Budzińskiego. 9995-3-2

Wyższa szkoła kroju i szycia

„Józefiny”

Nagrodzona na wystawie pracy kobiet w Warszawie—złotym medalem, w Belgii—srebrnym i dyplomami uznania.

Łódź, Piotrkowska 34.

Kursy wyższe i niższe. Metoda kroju według systemu francuskiego i angielskiego. Grantowna nauka pasowania, mierzenia i upinania. Dla początkujących przygotowawczy kurs szycia. Przy szkole duża pracownia sukien, gdzie uczennice nabierają wprawy i gustu. Po złożeniu egzaminu w Cechu uczennice otrzymują patenty cechowe lub świadectwa prywatne. Kursy wieczorowe dla pracujących pod osobistym kierunkiem właścicielki. 3456

Na miejscu duży wybór manekinów.

Cech Czeladzi Murarskich w Łodzi najprzejmiej zaprasza W. P. na

BAL


odbyć się mający w sobotę 16 listopada r. b. w Sali Angielskiej Pasaż Szulca róg Wólczańskiej. Początek o godz. 8-iej wiecz. 4264

ZAKOPANE.

Pensjonat „NIECZUJA”

Wandy Szlezygier — Ledwochowskiej

Otwarty cały rok. Ceny przystępne. Terasa słoneczna, weranda itd. Kuchnia smaczna i zdrowa. 3395



Zjednoczone fabryki Wyrobów Ogniotrwałych dawniej C. KULMIZ

Towarzystwo z ograniczoną poręką.

Główna fabryka: Saarau pod Wrocławiem, założona w r. 1850
Oddziały fabryk: Mark-Redwitz w Bawarii i Halbstadt (Czechy).

Wyroby na wielokrotnych wystawach premiiowane.

Ogniotrwałe wyroby wszelkiego rodzaju;
Cegły szamotowe i Dinasowe;
Cegły odporne na działanie kwasów;
Płyty i Rurki.

Roczna reprodukcya około 120 milionów kgr. formowanych przedmiotów.—Robotników obecnie około 1,500.

Reprezentant na Łódź i okolice:

B. Łoziński, Łódź — Pasaż Szulca nr. 3. Telefon 547. 1843

„LUNA”

Przejazd 1, 4288

„INCOGNITO”

Sensacyjny dramat w 3-ch częściach w wykonaniu wybitniejszych austriackich artystów.

„Współczesne małżeństwo”

Prześliczna komedia w wykonaniu artyst. królewsk. teatru w Kopenhadze.

NIEMIECKIEGO JEZYKA

podług znakomitej a łatwej metody udzielam konwersacji, grammat., koresp. handl. etc. Niebawale postępy. Poważne infor. Dyplomowana nauczycielka. CE-GIEŚLIANA 9, m. 2, na parterze od frontu. 4060

Sprzedam 300 niewyprawionych

Skórek

z białych syberyjskich lisów. . . .

Targowa 30 I piętro prawa strona. 4258



Lekcje polskiego, francuskiego, muzyki (egzercytowane na godzinę) dla dzieci i osób dorosłych. Metoda ułatwiona. Kursy dla cudzoziemców. Tamże mogą się zgłaszać osoby zaniedbane w naukach. Długa 83 I piętro. 4238

Do dwójga dzieci potrzebna osoba młoda inteligentna która potrafiłaby samodzielnie je wychowywać; zgłaszać się od 1—2-giej Spacerowa № 13 do sklepu. 4292

Młody energiczny

buchalter - korespondent w językach krajowych, z niemieckim i możliwie francuskim, mogący zająć w przyszłości poważne stanowisko z niewielką kaucją, potrzebny. Oferty z opisem dotychczasowej działalności w języku polskim proszę składać do Administr. „Rozwoju” pod Energiczny. 4290

10 rubli nagrody

uczciwemu znalazcy który zechce łaskawie zwrócić zagubione przezemnie w pigulek wieczorem pomiędzy Starem Miastem w Łodzi a Zgierzem wraz z portfelem następujące dokumenty. Jeden weksel na rub. 185 kop. 77, płatny 17 lutego r. n. w Częstochowie, wystawiony przez p. W. Chętkowskiego na zlecenie p. L. Kautz. Jeden weksel rub. 25, płatny 2-go stycznia, wystawiony przez p. Martińskiego na zlecenie p. Kautz. Weksle powyższe są zastrzeżone, przeto ostrzegam przed nabyciem takowych. 4206 L. KAUTZ Zgierz Szczęśliwa 51.

SLUSARZ PRAKTYK

obeznany przy czynnościach parowych kotłów, maszyn, robotach ślusarskich, kowalskich i kotlarskich, (roboty podług rysunków) z dobrmi świadectwami, poszukuje posady w Królestwie lub Cesarstwie. Oferty przyjmuje Biuro Ogłoszeń J. Buchweitz, Warszawa, Marszałkowska № 120 pod „Praktyk”. 3579

STOLECZNY 3551 Ł. P. Truzzi
CYRK
Na Targowym Rynku. Telefon 21-68.
W środę, dnia 13 listopada 1912 roku
Wielkie komiczne przedstawienie

składające się z 5-ch części o bardzo urozmaiconym programie. Po raz pierwszy jazdę w ekwipażu wykonają: M-lle Zina, Albert i Williams Truzzi. 50 kłownów mężczyzn i kobiet. Policjant angielski (scena komiczna) wykona rudy skoczek p. Nipo. Wezmą także udział wszyscy pozostali artyści i artyści.
ANONS: W przygotowaniu pantomina „Pan Twardowski”.
W sobotę 16-go i w niedzielę 17-go po dwa wielkie przedstawienia.

Okulista

Dr. HUGO GOLDBLATT.

Dyrektor kliniki chorób oczu Opiekunstwa Ociemniałych. Andrzejka 4. Tel. 970. Od godz. 12 — 1 i od 5 — 7.

Zarząd Drogi Żel. Fabryczno-Łódzkiej

niniejszem podaje do powszechnej wiadomości, że na stacyi towarowej Łódź-Karolew w dniu 5/18 listopada n. st. 1912 roku o godzinie 2 po poł. na zasadzie artykułu 84 Ogólnej ustawy ros. dróg żelaznych będą sprzedane z głośnej licytacji niewykupione przez odbiorców towary przybyłe na frachtami: Lubartów Nad. 1726 i 1727 miód, wysyłający Biafojel, zaliczenia 139 i 130 rb.; Suchedniów Nad. 32336 belki i deski sosnowe, wysyłający Zilberberg; Powursk Poł. 3782 krokwie sosnowe, wysyłający A. Preiss.
W razie, gdyby licytacja w dniu wyżej oznaczonym do skutku nie doszła, to powtórna ostateczna sprzedaż odbędzie się na st. Łódź-Karolew w d. 6/19 listopada n. st. 1912 r. o godz. 2 po południu. 3577

Do wynajęcia

od 1 stycznia różne mieszkania 1, 2 i 3 pokojowe z kuchniami i wszelkimi wygodami. Wiadomość u właściciela na ul. Pasaż Szulca 38. 4294

Dr. Zofia Majzel

Choroby kobiece i wewnętrzne
Wschodnia № 59. 3109

Dr. A. Groszlik

Zachodnia 68, (przy Zielonej). Choroby skóry i włosów, weneryczne i dróg moczowych. Instytut Röntgenologiczny i światłolecniczy. Badanie krwi na syfilis. Od 8 1/2 — 11 1/2, r. i od 5—2. Niedziele i święta 9-12 r. 3051

Dr. Gustawa.

2796
Zand-Tenenbaumowa
Piotrkowska 145, tel. 24-16
Przyjmuje z chorobami kobiecymi, moczopłciowymi i skórnymi (kobiety i dzieci) od 11 r. do 1 p.p. i od 6 i pół do 8 w.

St. Dąbrowski

powrócić
Przyjmuje w prywatnym gabinecie przy Lecznicy.
Ul. Piotrkowska № 127, tel. 25-98 203 (róg Rozwadowskiej № 1).

D-ka Felicya Goldberg

Mieszka obecnie 3998
ul. Piotrkowska 107.

Dr. Eugenia KERER GERSZUNI

choroby kobiece.
Piotrkowska 121, tel. 18-07, przyjmuje codziennie od 5—6 po poł. W niedziele, od 9—12-iej. 2721

LEKARZ-DENTYSTA

Ad. Zadiowicz

Przyjmuje Piotrkowska 120, telefon 14-03. 2359

Dr. med. J. Szwarcwasser

Piotrkowska 18.
Choroby wewnętrzne i nerwowe. Specjalnie: choroby żołądka, kłosek i przemiany materii (cukrowa, podagra, otyłość itd.). Niezbędne dla dyagnozy analizy chemiczne i bakteriologiczne, wydziału krwi w laboratorium własnym. Od 1—1 rano i od 5—7 1/2, po południu. 188

Dr. Feliks Skusiewicz

Andrzejka 13
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
Przyjmuje: od 9 1/2 do 11-iej i od 5—8. W niedziele i święta od 9 1/2 do 12-iej. Telef. 28—26. 507-r

Dr. Jelnicki

ul. Andrzejka 7. — Tel. 170.
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
Godziny przyjęć: poniedziałek od godziny 9—11 r. i od 6—8 po poł., panie od 4—6 po poł.; w niedziele i święta od g. 8 do 12 rano. 1488r

Dr. S. KANTOR

specjalista chorób skórnych, włosów, wenerycznych lub dróg moczowych. Gabinet Roentgenowski i światłolecniczy, Piotrkowska 144 róg Ewangelickiej, telefon № 19-41. Leczenie Syphilisu „Erlloh-Hata 608” Przyjmuje od 8—2 i od 5—9 wiecz. Dla pań osobna poczekalnia. 426r

Dr. L. PRYBULSKI

Choroby skórne, włosów, (kosmetyka), weneryczne i moczopłciowe i niemoczopłciowe. Leczenie syphilisu EHRLLICH-HATA „608—914”
Ul. Południowa № 2, telef. 13-59. Przyjmuje od godz. 8—1 r. i od 4—8 w., panie od 5—3 po poł. Dla pań osobna poczekalnia. 343

Dr. B. REJT Średnia 5.

Sp. Choroby skórne, włosów, weneryczne, moczopłciowe i kosmetyka lekarska. Leczenie Syphilisu Salvarsanem Erlloh-Hata „608” i „9. 4” (wódrodliny). Leczenie elektrycznością (elektroliza) i masażem wibracyjnym. Przyjmuje od 9—1 i od 4—8 w niedziele od 9—2 po poł. Dla pań osobna poczekalnia. 850r

Dr. S. SZNITKIND

Średnia № 2. 1117
Choroby skórne, (włosy), i moczopłciowe, kosmetyka lekarska, weneryczne
Przyjmuje od 8-iej do 2-iej po poł. i od 4 i pół do 9 w., damy od 4 i pół do 6-iej

Dr. med. Leyberg

Gł. skóry, weneryczne i moczopłc. Godziny przyjęć: 10—1 i 6—8
Dla pań 5-6 poczekalnia oddzielna
W niedziele od 8—1-iej.
Krótka 5, telef. 28-50. 1887